

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 143 (1488)

## Exposé ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego.

O sytuacji skarbowej i działalności rządu od kwietnia w dziedzinie skarbowej.

Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Finansowej przy ministrze skarbu. Na posiedzeniu tem kierownik Ministerstwa Skarbu Ignacy Matuszewski wygłosił exposé o sytuacji skarbowej oraz działalności rządu od kwietnia w dziedzinie skarbowej.

Minister stwierdził nienaruszalność kursu złotego. Uprawy walut Banku Polskiego w kwietniu wyniosły 81,6 milionów złotych, w maju — 36,3 mil. zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wyniósł okragło w kwietniu 762 tys., w maju — 2.498 tys. zł., czyli był wyższy niż w maju roku ubiegłego o 571 tys. zł. Również w czerwcu nadwyżka wkładów nad odbiorem była podwójna w stosunku do roku ubiegłego. Minister przypisuje te zjawiska nie zastudze rządu, lecz zdrowej psychice społecznej, która po trzech latach równowagi budżetowej i stabilizacji waluty na tyle skrzępa, że potrafi powodować działanie przesłankami rzeczywistości gospodarczej, odsuwając całą nastrojowość, towarzyszącą zazwyczaj walkom czysto politycznym.

Zjawisko to budzi ufność w zwyciężenie wszelkich trudności, jakie stają dzisiaj przed życiem gospodarczym. Równowaga budżetowa jest głównym filarem, na którym opiera się gmach pracy państwowej oraz społecznej. Zadaniem skarbu jest czuwać nad równowagą. Minister stwierdza, że utrzymanie równowagi budżetowej w Polsce jest zadaniem dzisiaj stosunkowo łatwym, łatwiejszym nawet aniżeli w innych krajach, dzięki trzyletniej usilnej i skutecznej pracy b. ministra skarbu.

Dochody w kwietniu i w maju r. b. wyniosły 496 milionów, w odpowiednim zaś okresie roku zeszłego 466 mil. zł. Dalej minister, analizując źródło dochodowe, stwierdza brak nacisku na przyspieszenie wplat przedsiębiorstw państwowych oraz monopolu. Nadwyżka dochodów za dwa miesiące b. r., wynosząca okragło 30 milionów w stosunku do wpływów zeszłorocznych, oparta jest na rozwoju normalnych ustawowych źródeł dochodowych, jako to: podatki i dochody administracji. W okresie kwietnia i maja wydatki wyniosły 485,8 mil. Nadwyżka zaś dochodów nad wydatkami okragło 10 mil. W zeszłym roku nadwyżka w tym samym okresie wynosiła 22 mil. Jest to rezultat decyzji rządu, mianowicie wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się rynek pieniężny w Polsce i wobec ogólnej konjunktury finansów światowych, rząd przeciwny jest tworzeniu znacznych „zamrożonych” nadwyżek budżetowych, co jest najwłaściwszą polityką finansową.

Dalej minister szczegółowo analizuje wydatki, dokonane w tym okresie przez państwo. Oznajmia, że Rada Ministrów na posiedzeniu 8 maja zdecydowała zmniejszyć przewidywane budżetem wydatki roku budżetowego 1929/30 o kwotę 130 milionów. Rząd uważa za specjalnie celowe zwolnienia tempa inwestycji, zwłaszcza inwestycji amortyzujących się w długim okresie i dających wszelkimi możliwymi sposobami do upelnienia rynku pieniężnego. W związku z decyzją Rady Ministrów przeprowadzono rewizję poszczególnych pozycji budżetowych, których tych pozycji budżetowych, których o sumę przeszło 160 mil.

Wobec skutków ciężkiej zimy, strat w kolejnictwie i t. d. rząd prawdopodobnie zażąda uchwalenia pewnych kredytów dodatkowych na konieczności państwowe. Minister spodziewa się efektywnych ograniczeń

wydatków do końca roku budżetowego o około 100 mil. zł. Główne pozycje, skreślone w budżetach inwestycyjnych dotyczą nowych budowli całkowicie zaniedbanych. Wykańczane są tylko roboty, rozpoczęte w zeszłym roku. Z nowych prac przeprowadza się wyłącznie budowę kabla telefonicznego Warszawa—Łódź. Minister kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby zamierzono wstrzymać dalszą budowę portu w Gdyni, który przyczynia się poważnie do zwiększenia eksportu. Eksport jest najsukcesywniejszym środkiem zwalczania ciasnoty pieniężnej, którą Polska od-czuwa wraz z całą Europą.

Ograniczenia wydatków państwowych nie są skutkiem braku środków, lecz jedynie wynikiem przesłanki czysto ekonomicznych. Zgodnie więc z zasadniczym stanowiskiem rządu budowa portu w Gdyni pójdzie w dotychczasowym tempie. Zgodnie też z zasadniczym stanowiskiem rządu nastawiono odpowiednio działalność banków państwowych. Kredyty długoterminowe popierać będą tylko prace inwestycyjne już rozpoczęte w latach ubiegłych. Rozbudowę kredytu długoterminowego minister łączy z możliwością uzyskania przez banki państwowe kredytu długoterminowego zagranicznego, niewysoko oprocentowanego. Zdaniem ministra możliwość taka nie wydaje się być wyłączone.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego minister nie widzi potrzeby w stosunku do banków państwowych wprowadzania żadnych specjalnych graniczeń. Również zabroniono rozped inwestycyjny samorządu. Dodać jeszcze należy dla scharakteryzowania ostrożności obliczenia dochodów budżetowych oraz oszczędności wydatków, że odłożony fundusz rezerwy na pierwszego maja 1929 roku wynosi 622,8 mil. zł. dbano też, aby rezerwa w dostatecznej części była płynna. Celem upłynnienia rynku pieniężnego znieiono kontrolę wkładów w bankach i znie-siono 10% dodatek do podatku od kapitałów.

W dyskusji nad tem exposé wypowiedzieli się wszyscy obecni członkowie Rady Finansowej. Następnie przewodniczący komitetu organizacyjnego centralnego banku ziemskiego zdał sprawozdanie z dotychczasowych prac komitetu, nad którym rozwinęła się dyskusja. (PAT.)

### Pierwszy ogólnopolski zjazd dziennikarzy publicystów gospodarczych.

WARSZAWA, 25. VI (Pat.). W dniach od 29 b. m. do 1 lipca 1929 r. odbędzie się pierwszy ogólnopolski zjazd dziennikarzy i publicystów gospodarczych w Poznaniu, połączony z wycieczką na PWK.

### Znamienny wyrok w sprawie amerykańskiej ustawy prohibicyjnej.

FILADELFA, 25. VI (Pat.). Ława przysięgłych, mająca zdecydować o winie kilku policjantów stanowych, oskarżonych o uprawnienie terroru wśród robotników i górników w kopalniach węgla na tle prohibicji, wydała opinię, opowiadającą się za zniesieniem ustawy prohibicyjnej, którą uważa za niepopularne i niepożądane prawo, godzące w podstawy wolności osobistej obywateli, gwarantowanej przez konstytucję amerykańską.

## Bank Spółdzielczy Właścicieli Nieruchomości

w WILNIE z. o. o. UL. WIELKA 36, TEL. 296.  
Zyro—konto w Banku Polskim oddział w Wilnie.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 81.178.

Adres telegraficzny: Własbank Wilno.

Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości

wchodzące jak:

Dyskonto wekeli, inkaso wekeli, frachtów i innych dokumentów, które załatwia

sprawnie i szybko przy zaliczeniu minimalnej prowizji.

Kupno i sprzedaż papierów procentowych i wartościowych.

Przyjmuje wpłaty dla Banku Ziemskiego na częściowe i całkowite pokrycie

długów, ciążących na nieruchomościach i majątkach.

Przyjmuje na najdogodniejszych warunkach na rachunki bieżące i wpłaty terminowe

złote, dolary i Ros. ruble w złocie.

Przyjmuje wpłaty na rzecz Magistratu za elektryczność, wodociągi i kanalizację.

Subskrypcja na udziały i przyjęcie członków udziałowców trwa nadal.

Poważna ilość właścicieli nieruchomości udziałowców Banku gwarantuje solid-

ne i punktualne załatwienie wszelkich powierzonych Bankowi zleceń.

Bank czynny od 9 do 3 po poł.

1847

POD PROTEKTORATEM

Pana Ministra Robót Publicznych i Pana Ministra Komunikacji

WYDANY ZOSTANIE

## „Album Budownictwa Polskiego“

MONOGRAFJA PROPAGANDOWA

NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU

W IŁOŚCI

**20.000 egzemplarzy,**

O 200 STRONACH DUŻEJ ÓSEMKI. ZARÓWNO WYTWORNA SZATA ZEWNĘTRZNA WYDAWNICTWA, JAK WYSOKI POZIOM LITERACKI JEGO BOGATEJ TREŚCI, PRZY NADER PRZYSTĘPNEJ CENIE 5 ZŁ. ZA EGZEMPLARZ, ROKUJĄ MU NIEBYWAŁĄ POCZYTNOŚĆ, TEM WIĘCEJ, ŻE DLA ZAINTERESOWANIA GOŚCI ZAGRANICZNYCH WSTĘP OGÓLNY ORAZ STRESZCZENIA WSZYSTKICH ARTYKUŁÓW I OBJAŚNIENIA ILUSTRACJI „ALBUMU“, PODANE ZOSTANĄ W CZTERECH JĘZYKACH: POLSKIM, FRANCUSKIM, ANGIELSKIM i NIEMIECKIM.

JEDYNA SPOSOBNOŚĆ DLA P.P. ARCHITEKTÓW, BUDOWNICZYCH i PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANÝCH DO SPOULARYZOWANIA SWYCH BIUR, PRACOWNI i WYTWÓRNI!

SPIESZCIE Z ZAMÓWIENIAMI NA

### OGŁOSZENIA i ARTYKUŁY OPISOWE!

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA

„POLSKIEGO PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO“, WARSZAWA, WSPÓLNA 7.

1852

### Uroczystość polsko-lotewska w Dyneburgu

ku czci poległych żołnierzy.

Posel polski na Łotwie p. Arciszewski bawił w dniach 22 i 23 bm. w Dyneburgu na uroczystościach ku czci żołnierzy armii polskiej i lotewskiej, poległych w obronie niepodległości Łotwy. O godzinie 11 odbyło się nabożeństwo na bratniej mogile żołnierzy lotewskich. Po nabożeństwie posel Arciszewski złożył wieniec i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że wspólnie przelana krew polska i lotewska jest nwarancją przyjaźni obu narodów ga przyszłość.

O godz. 3 odbyło się uroczyste złożenie wienca na bratniej mogile żołnierzy polskich. Przemawiali: były minister wojny, a obecny komendant garnizonu Dyneburga gen. Bangierski, przewodniczący rady miejskiej Dyneburga, Krumin, wiceprezes związku Polaków na Łotwie Łacewicz, konsul polski w Dyneburgu Swierzbiniński, oraz posel polski p. Arciszewski, który podkreślił, że armie polska i lotewska wstrzymały pochod groźnej potęgi wschodniej i ocaliły cywilizację Europy. Podczas obu uroczystości asystowały oddziały garnizonu w Dyneburgu. Na nabożeństwie przy mogile żołnierzy polskich zebrało się wiele Polaków zamieszkujących w Łotwie.

Wieczorem odbył się bankiet wydany przez dynaburski oddział towarzystwa zbliżenia polsko-lotewskiego, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele społeczeństwa lotewskiego i polskiego, oraz władz. Posel Arciszewski wygłosił przemówienie na temat konieczności wzajemnego poznania się obu narodów. Prace te powinny wykonywać towarzystwa zbliżenia polsko-lotewskiego w Polsce i na Łotwie.

### LETNISKA

do wynajęcia. Kolonja Wileńska 7, Marja Friedman-Jasus.

### Przed sprawą b. ministra Czechowicza.

Marszałek Piłsudski zapowiedział dłuższe przemówienie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dziś o g. 11 rano rozpoczyna się rozprawa: przed Trybunałem Stanu przeciwko b. min. skarbu p. Czechowiczowi. Rozprawa budzi w Warszawie ogólne zaciekawienie, tembardziej, że Marszałek Piłsudski zapowiedział swoje przybycie do Trybunału Stanu i wygłoszenie dłuższego przemówienia.

Dnia 24 b. m. popoł. Marszałek Piłsudski zaprosił do Belwederu marszałka sejmu p. Daszyńskiego, z którym odbył dłuższą konferencję; a wczoraj min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, który wezwany jest przed Trybunał Stanu w charakterze świadka. Według ogólnej opinii obie konferencje stały w ścisłym związku z rozpoczynającą się dziś rozprawą.

Ze względu na spowodowany natłok w gmachu Sądu Najwyższego, gdzie ma się odbyć rozprawa, władze bezpieczeństwa zarządziły odpowiednią służbę dla policji przed gmachem. Wszystkie bilety na rozprawę rozdane są już od dwóch dni. Wielka ilość biletów wzięli między innymi przedstawiciele prasy zagranicznej, których pisma zdradzają wielkie zainteresowanie sprawą przed Trybunałem Stanu.

### Ustępstwa dla autonomistów alzackich.

PARYŻ, 25. VI. (Pat.) Rząd złożył w izbie projekt amnestji dla alzacji i Lotaryngji.

PARYŻ, 25. VI. (Pat.) Projekt rządowy amnestji dla Alzacji i Lotaryngji obejmuje przedewszystkiem przestępstwa popełnione przed 22

czerwca 1929 roku. W motywach projekt rządu zaznacza między innymi, że żywiąc gorące pragnienie podjęcia duszkiego, co może się przyczynić do położenia kresu bolesnemu dla duszy francuskiej nieporozumieniu, rząd pójdzie znowu drogą zgody i pokoju.

### Likwidacja wojny domowej w Chinach.

WIENIEN, 25. VI. (Pat.) Dzienniki donoszą ze źródeł angielskich z Chin, że rząd nankijski wypłacił 3 miliony dolarów, które mają być rozdzielone między wojskami marszałka Fenga. Marszałek Feng otrzymał już pieniądze na wyjazd z Chin, pożegnał się ze swymi wojskami i znajduje się obecnie w drodze do wybrzeży, dokąd udał się także gen. Czang-Kai-Szek, aby razem z marszałkiem Fengiem omówić szczegóły co do przyszłości wojsk Kuomintangu.

### Katastrofa samochodowa pod Moskwą.

MOSKWA, 25. VI. (Pat.) W okolicy Moskwy pod Zwienigorodem nastąpiła ubiegłej niedzieli katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, wiozący wycieczkę urzędniczą z Moskwy do Zwienigorodu, uległ katastrofie, przyczem 36 osób odniosło rany, w tem 10 ciężko.

### Wiadomości z Kowna.

Aresztowanie drugiego sprawcy zamachu na Woldemarasa.

Dyrekcja policji kowieńskiej ogłosiła komunikat o aresztowaniu drugiego sprawcy zamachu na Woldemarasa, studenta uniwersytetu kow. Bulota.

Po zamachu Bulota zdołał zbiec do Polski, tam jednakże agenci lit. policji politycznej, udając emigrantów politycznych, zdołali skłonić Bulotę do powrotu do kraju, pod pozorem, że jego przyjaciele polityczni tego żądają. Bulota uległ namowom, lecz niezwłocznie po przekroczeniu granicy został aresztowany. Będzie on stawiony przed sądem polowym. Grozi mu kara śmierci.

Wywiad p. Zauniusa w Tallinie.

Prawicowe estońskie pismo „Paevalehti“, wychodzące w Tallinie, zamieszcza w sobotnim numerze wywiad z generalnym sekretarzem kowieńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Zauniusem. W wywiadzie tym Zaunius mówi, że Litwa nie może zawrzeć żadnego sojuszu z Estonją, póki Estonia będzie pozostawać w dobrych stosunkach z Polską. W dalszym ciągu wywiadu stwierdza Zaunius, że zawarta w umowie estońsko-polskiej klauzula litewska, będąc polityczną antylitewską demonstracją Estonji, przeszkadza w zawarciu umowy handlowej litewsko-estońskiej.

### Trzech ministrów zagranicznych na wystawie w Poznaniu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 3 sierpnia r. b. przybędą jednocześnie do Polski trzej ministrowie Przemysłu i Handlu dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, a mianowicie min. Francji, Belgji i Rumunji.

### Konferencja Małej Ententy Kobiet.

WARSZAWA, 25. VI (Pat.). Dziś o godz. 17 w wielkiej sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 5-ej konferencji Małej Ententy Kobiet. Na otwarcie poza liczną publicznością przybyli przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego, sfer politycznych i naukowych Polski. Konferencja otwarcia została przez delegację Czechosłowacji, Grecji, Jugosławji, Rumunji i Polski.

W dniu jutrzejszym w sali komisji budżetowej sejm rozpoczyna się praktyczne prace konferencji.

### Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Italji przy Stolicy Apostolskiej.

RZYM, 25. VI. (Pat.) Składając w Watykanie swe listy uwierzytelniające, ambasador Deveci stwierdził, że uważa za wielki zaszczyt być pierwszym ambasadorem Italji przy Stolicy Apostolskiej, dodając przytem, że rząd włoski zamierza wprowadzić w życie szczęśliwie osiągnięte porozumienie w duchu przyjaźni i lojalności. Mówca zakończył, wyrażając zaufanie do życzliwości ojcowskiej Papieża, który dopomoże mu w wypelnieniu jego misji.

Papież odpowiedział, dziękując Bogu za piękne chwile, które wienca zdarzenie, będące powodem radości Włoch i całego świata katolickiego.

Następnie Papież wyraził swe agremment p. Deveci, którego zasługi wobec Ojczyzny specjalnie wobec misji katolickich są mu dobrze znane. W końcu Papież wyraził nadzieję, że chwila ta przyniesie Włochom pomyślne następstwa, poczem zapewnił ambasadora o swej życzliwości i pomocy przy pelnieniu jego misji.

### Kronika telegraficzna.

— Rząd Nicaragui otrzymał za wiadomości, iż przywódca powstańców Sandino przekroczył granicę meksykańską.

— Hr. Deveci, pierwszy ambasador Italji przy Stolicy Świętej, wręczył Ojcu Świętemu swe listy uwierzytelniające.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Przedstawiciele Ligi Narodów

w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Dnia 24-go czerwca r. b. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Izby p. Rucińskiego konferencja z przedstawicielami Ligi Narodów pp. Robertem Haas, Robertem Herold i Georgem Kröller, którzy bawili w Wilnie dla zbadania warunków komunikacji między Polską i Litwą. Konferencja była poświęconą sprawom komunikacji międzynarodowej, przyczem wzięli w niej udział: wiceprezes p. Adolf Gordon, członek Zarządu p. A. Fried, radcowie pp. K. Dudziński, B. Parnes, S. Rozental i S. Trocki oraz dyrektor Izby poseł Romocki.

Przedstawiciele Ligi Narodów interesowali się głównie tem, jakie obroty towarowe, które miały miejsce przed wojną, lub byłyby możliwe obecnie, są zatamowane wskutek braku normalnych stosunków z sąsiednimi krajami, w szczególności z Litwą i Rosją. Najwięcej zainteresowania wzbudziła u uczestników konferencji sprawa obrotu drzewnego z Litwą. P. radca S. Rozental wyjaśnił wpływ zamknięcia Niemna dla eksportu drzewa oraz udzielił całego szeregu informacji, dotyczących technicznej strony spławu. Przedstawiciele przemysłu tartaczanego pp. radcowie K. Dudziński i B. Parnes podkreślili, iż zamknięcie przez Litwinów spławu na Niemnie nie tylko nie stanowi nieszczościa dla Polski, lecz przeciwnie wywarło bardzo dobroczynny wpływ na naszą gospodarkę drzewną, utrudniając eksport drzewa okrągłego. Zamknięcie Niemna przyczyniło się do rozbudowania się przemysłu tartaczanego województw wschodnich. Przemysł ten zastosował się do nowych warunków komunikacyjnych i eksportuje zamiast surowca półfabrykaty, dla których znalazł rynek zbytu. W ten sposób dla Polski największe znaczenie posiada wolny tranzyt kolejowy przez Litwę i uzyskanie utraconych najkrótszych połączeń kolejowych z portami w Libawie, Królewiec i Kłajpedzie dla eksportu materiałów drzewnych obrabianych.

Wiceprezes p. A. Gordon omówił dzieje eksportu drzewa z województw wschodnich, podkreślając ujemny wpływ spławu Niemnem na przyrosty naszego gospodarki drzewnej. P. radca S. Trocki zoobrazował warunki komunikacyjne obecne i przedwojenne wileńskiego przemysłu olejarskiego. Dalej w toku ożywionej wymiany zdań, w której brali udział wszyscy obecni, przedstawicielom Ligi został udzielony szereg informacji i danych porównawczych, dotyczących długości poszczególnych linii komunikacyjnych, ruchu na nich i kosztów transportu obecnie i przed wojną.

Reasumując wyniki konferencji p. prezes Ruciński stwierdził, iż sferę gospodarczą nie dają do otwarcia spławu na Niemnie i zbytu drzewa okrągłego do Litwy za wszelką cenę, natomiast uzależniają to od umożliwienia normalnej komunikacji kolejowej i pocztowej, nieskrepowanego wyjazdu osób zainteresowanych do Litwy, normalnych stosunków konsularnych i t. p. to znaczy wogóle wiązać tę sprawę w jedną całość z podjęciem normalnych i poprawnych stosunków sąsiedzkich, co jedynie może zapewnić korzystną dla obu stron wymianę towarową.

## Ppłk. Wenda przechodzi do inspektoratu armji w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 lipca b. r. stanowisko pierwszego oficera sztabu przy inspektorze armji gen. Dąb-Biernackim w Wilnie obejmuje b. adiutant Marszałka Piłsudskiego ppłk. Wenda, który ostatnio skończył wyższą szkołę wojskową.

Jak wiadomo przed objęciem stanowiska adiutanta Marszałka Piłsudskiego ppłk. Wenda pełnił służbę w I p. p. Leg., stacjonowanym w Wilnie.

## U drobnych kupców chrześcijan.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie drobnych kupców chrześcijan m. Wilna, odbyło się w niedzielę ostateczną w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1 m. l.

Przewodniczył p. Leonard Taraszkiewicz. Zgromadzenie po wysłuchaniu sprawozdania p. prezesa Jana Borośewicza o ciężkim stanie handlu spożywczego, jednoznacznie aprobowoło dotychczasową działalność zarządu i dokonało wyborów do komisji opiniodawczej o stanie sklepów spożywczych. W wyniku na członków tej komisji weszli pp. Jan Borośewicz i Wiktor Pieslak, zaś na ich zastępców p. p. Leonard Taraszkiewicz i Antoni Juszkiewicz.

Następne zgromadzenie wyznaczono na dzień 1 września r. b. Ąr.

## Ostatni dzień pobytu Pana Pre. z zdetna Rzpłitej na Wołyniu.

WARSZAWA, 25-VI PAT.

Ostatni dzień swego pobytu na Wołyniu Pan Prezydent poświęcił zapoznaniu się ze stanem prac melioracyjnych i budową kanału w rejonie lubomelskim.

Pan Prezydent udał się drogą, prowadzącą na jezioro Świżę na miejsce, gdzie dokonywane są prace nad przeprowadzeniem kanału, który doprowadzając wody osmiu jezior lubomelskich, w tej liczbie Świżę i Pulmę, połączy dorzecze Prypeci z Bugiem, stwarzając w ten sposób drogę wodną, łączącą Bałtyk z morzem Czarnym. P. Gutowski, prezes spółki wodnej, wyraził prośbę, aby Pan Prezydent raczył zezwolić na to, by trzeci kanał, łączący Bałtyk z morzem Czarnym, obok istniejących już kanałów Królewiecki i Ogińskiego, był nazwany kanałem Pana Prezydenta Mościckiego. Pan Prezydent wyraził na to swą zgodę, poczem obchodząc teren, dokładnie zapoznał się ze stanem robót. Po zwiedzeniu robót Pan Prezydent udał się bezpośrednio w drogę powrotną do Warszawy. Na granicy województwa opuszczającego ziemię wołyńską dostojnego gościa żegnali przedstawiciele władz z p. wojewodą Józefskim na czele.

## Przewiezienie zwłok gen. Bema.

WARSZAWA, 25.6. (Pat). W czasie przejazdu transportu ze zwłokami gen. Bema przez Czechosłowację władze wojskowe tamtejsze postanowiły celem uczczenia pamięci polskiego bohatera narodowego przydzielić do pociągu wiozącego jego zwłoki eskortę honorową do stacji granicznej polskiej Dziedzice. Również Bułgaria i Jugosławia poczyniły podobne zarządzenia, zmierzające do tego, aby nadać przy przewiezieniu zwłok gen. Bema jak najbardziej uroczysty charakter.

ALEPPO, 22.6. (Pat). Dnia 22-go b. m. odbyło się przewiezienie zwłok gen. Bema na dworzec kolejowy w asyście wojska przedstawicielów władz, konsulów państw obcych w uroczystym pochodzie, tutaj jeszcze niewidzianym. Przy dźwiękach hymnów polskiego i francuskiego złożono do udekorowanego wagonu trumnę okrytą polskim sztandarem. Wieczorem delegacja polska, entuzjastycznie żegnana, odjechała.

## Dewey wybrała się do Moskwy.

MOSKWA, 25. IV (Pat). W pierwszych dniach lipca spodziewany jest przyjazd do Moskwy doradcy finansowego przy rządzie polskim p. Deweya, który obecnie przebywa na Ukrainie sowieckiej. P. Dewey zabawi w Moskwie kilka dni.

## P. K. O.

Centrala w Warszawie oraz oddziały w Katowicach, Krakowie i Poznaniu

## udziela pożyczek

na korzystnych warunkach procentowych pod zastaw papierów państwowych, listów zastawnych, obligacji, akcyj Banku Polskiego oraz innych akcyj pierwszorzędnych.

## Zjazd Rady Powiatowej BBWR, w Wilejce.

Zwołany na dzień 23 b. m. Zjazd powiatowy mężów zaufania BBWR, odbył się w świetlicy Strzeleckiej z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin oraz sympatyków z m. Wilejki. Przy stole przydzielonym zasiadli: starosta Witkowski, wójt Rusiecki, p. Kiernowska, inż. Butarewicz i sekret. pow. Żołądkiewicz. Po przybyciu na salę jednocześnie obradującego zjazdu pow. związku pracowników samorządu gminnego treściwy referat o sytuacji gospodarczej ogólnej i terenów północno-wschodnich wygłosił red. Fr. Swiderski, sekretarz Grupy Region. Wileńskiej, poświęcając drugą część przemówienia sprawom ustrojowym i sytuacji politycznej Państwa. W związku z nieurodzajem referent zobrazował działalność BB. i skuteczność pomocy Wileńczyków, okazaną przez czynniki rządowe.

Przemówienie zostało nagrodzone hucznie oklaskami i zakończone entuzjastycznymi okrzykami na cześć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Po referacie i krótkiej dyskusji trwały dwugodzinne obrady w sprawach organizacyjnych, gospodarczych, samorządowych i politycznych, poczem ukonstytuowano stałe prezydium Rady, jak następuje: inż. L. Butarewicz (prezes), F. Rusiecki, wójt gm. Budślaw, i C. Kiernowska, inż.—agron. ze Spiahlcy, zast. prezesa, Aułich, ks. dr. Różycki, Kulisz, nauczyciel, i Żeligowski członkowie oraz Ł. Żołądkiewicz—sekretarz.

Zjazd został zakończony wysłaniem depeszy gratulacyjnej do prezesa Kludy Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem posła W. Ślawka.

## Sprawdzawczy wiec poselski BBWR, w Głębokiem.

Dnia 23 b. m. na terenie ogrodu miejskiego zgromadziły się liczne zastępy społeczeństwa miejscowego, tak z miasta jak i z okolic, przy udziale przybyłych z gmin. pow. dziśnieńskiego mężów zaufania BBWR, w celu wysłuchania sprawozdania poselskiego, które wygłosił członek Grupy Region. Wileńskiej, poseł dr. St. Brokowski.

Pos. Brokowski omówił najważniejsze potrzeby ludności wiejskiej i wykażal ich łączność z zagadnieniami państwowymi natury ogólnej, z których na pierwszy plan wysuwa się sprawa reformy konstytucji, gwarantującej bardziej zwartą i sprawną organizację gospodarczą i polityczną Państwa.

Po referacie, zakończonym oklaskami i okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego, poseł Brokowski przyjął kilkanaście delegacji z odległych gmin i wiosek, które przedłożyły szereg lokalnych potrzeb i postulatów, dotyczących głównie komasacji, parcelacji, serwitutów oraz konieczności uregulowania spraw nadgranicznych.

Po skończonym wiecu odbyło się posiedzenie Rady powiatowej BB., gdzie po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności ustalono plan dalszej pracy. Posiedzenie członków Rady było jawne i wzbudziło zainteresowanie z wielką uwagą przysłuchujących mu się włoścjan, jako gości.

## Świętojańskie obrazki.

„A Wisła się zapalila, ryby się popiekly...” mówi pewna piosenka. Można to było trochę przetrwestować, zamieniając Wisłę na Wilję, z tą różnicą jeszcze, że to nie ryby, które przebiegł nie wysuwały nosów z pod wody, a tylko niektórzy wioślarze cokolwiek „podsmałili”. Zwałsza ci, którym „chińskie” lampiony się zbuntowały i zapłonęły nietyłe uczuciem, ile płomieniem. Ów zaś szybko objawszwy dekorację łodzi (pono więcej niż jednej) zaczął podsmażać wioślarzy, kąpiąc im na grzbiecie. Ci zaś pod temi ognistymi pocałunkami wykręcając się jak salamandry, nie omieszkałi, jak mogli najspieszniej, przybić do brzegu, gdzie ich milcząco przyjął posąg Wieszcza.

Innych katastrof nie było. Chodziły plotki (po brzegu między tłumem), jakoby jakaś dziewczica postradała w tej uroczystości wianek (mówiono nawet, że niejedna!), uważamy to jednak za czczy wymysł. Wianki puszczali (na wodę) wioślarze, a nie dziewice, które się tego mniej-więcej, starannie wystrzegają. W każdym razie nie słyszałem, aby ktoś coś konkretnego mówił na ten temat.

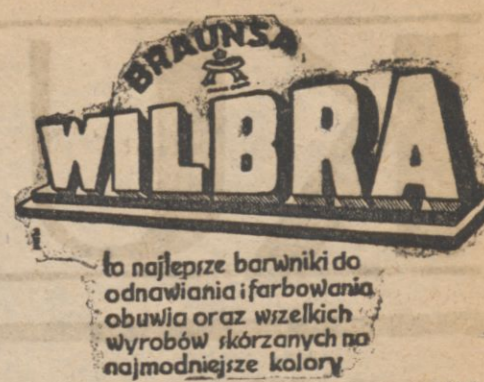
Było dużo huku i trochę ognia—rakietowego. Piszę— „trochę”, bo niektóre rakiety wylały w górę z tak dużym hukiem, że im na ogień brakowało już energii i znikły w ciemni zachmurzonego fir-

mamentu. Być może, iż nadto się rozpedziwszy, pomknęły w przestrzeń międzyplanetarną i będą tam oddać figurawo (!) jako gwiazdy, co zresztą da się sprawdzić pierwszej pogodnej nocy.

Gdy tak Wilja płonąła i jaśniała, na brzegach było podwójnie ciemno, że aż „czarno” (nie mówię o przystaniach oświetlonych „a giorno”). Raz ciemno bo noc, a drugi raz, bo gęsty tłum (mówi się przecież: czarno od tłumy...) oblepił te brzegi, a właściwie jeden, ten od Antokolu. Ciżba była wielka tych co tłoczyli się na barjery nadbrzeżne, jęczące głucho pod ich naporem. Jeszcze większą ciżbą tworzyli ci, którzy żalując lub nie posiadając groszy trzedy, nie mogli przekroczyć okretowo—grubejliny oddzielającej uprzywilejowany chodnik nadbrzeżny od reszty ulicy.

Równocześnie bawiono się w „Bernardynce”. Tu skauty dzielne ze słynnej „Trzynastki Czarnej” wyczyniali przeróżne uciezkie brewerje ku radości bardzo liczne (jeszcze liczniejszej niż nad Wilją) zebranej „publiki”. Niektóre panienki tylko, z icha narzekały na brak tańców, takąż zabawą urozmaicając w roku zeszytm.

Dopisała pogoda (choć „ledwie, ledwie”) niedzielnym zabawom. Zato kiermasz świętojański złośliwie, a obficie skrapiały nieba deszczem, (sypały gradem) od rana do popo-



Popierajcie przemysł krajowy

## SPORT

### Zawody strzeleckie.

Każdej niedzieli z inicjatywą klubu Myśliwskiego (ul. Mickiewicza Nr 23) na strzelnicy 6 p. p. leg. odbywają się dla członków i gości zawody strzeleckie — strzelanie z broni strótwiej do rzutków.

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 20-ej sekretariat klubu. (Kr.)

### Na jubileuszowe regaty Warsz. T-wa Wioślarskiego.

Wobec uroczystego obchodu 50-cio letniego jubileuszu najstarszego w Polsce klubu Warszawskiego T-wa Wioślarskiego. Wileńskie T-wo Wioślarskie wysłało do Warszawy dwie osady, które wezmą udział w jubileuszowych regatach wyznaczonych na 29 i 30 m. b. (Kr.)

### Mistrzostwo piłkarskie Wilna.

Pogoń — A. Z. S. 4:1 (3:0).

Zawody odbyły się na Stadionie Okr. Osrodka W. F. Wilno na Pionomnie i przyniosły zasłużone zwycięstwo Pogoni, która o klasę przewyższała swego przeciwnika.

### Makabi — 1 p. p. Leg. 1:0 (1:0).

Przewodzący w mistrzostwie klasy A. 1 p. p. Leg. uległ zastrzeżeniu lepszej w tym dniu Makabi, która tem samem zdobyła nabiże prowadzenie w mistrzostwie Wil. O. Z. P. N.

### Ognisko—85 p. p. 8:0.

Mecz powyższy odbył się w N. Wilejce i skończył się oczekiwaną wysokocyfrową porażką 85 p. p.

### Wyciągi cyklistów.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów zawiadamia, że w dniu 30 czerwca r. b. punktualnie o godzinie 12-iej, odbędą się wyciągi o mistrzostwo województwa wileńskiego na rok 1929, na przestrzeni 100 km.

Start i meta na szosie Grodzieńskiej (koło kapliczki w Ponarach).

łudnia, z przerwami. Musiał „matki” troskliwie a spiesznie różne lubczyki, a suszone zmięki chować pod stragan i płachty aby nie zamokły (lubczyki).

Ziół zresztą trochę mniej było w tym roku, niż zwykle. Dużo zato stało jeszcze nazajutrz, kwiatów doniczkowych, no i pięturyły się stopy „cukrowych”, prawdziwych—„smo-gońskich” i innych obwarzanków. Ask.

## Listy z podróży.

VI.

Kraków.

(d. c.)

Mieszkańcy starego grodu podwawelskiego narzekają że im Warszawa zabrała wszystkie siły; profesorskie rozproszyły się po nowych uniwersytetach, (poznajskich i wileńskich), urzędnicze i administracyjne po całej Polsce. Mimo to życie tu nie wygląda na przgasie, owszem życie artystyczne bije żywym tetnem i po dawnemu jest patryjczszowsko-patriarchalne miasto hrabin i księży, ugruntowane w swych odwiecznych posiadach, w których średnio-wieczność wdziera się z trudem nowy prad życia i poglądów. Jak dawniej, ogromną rolę w sprawach wszelkich odegrawa kler i jego autoritet, na ulicach ciągle habity i sutanny, i mam wrażenie, że klasztory, rekolekcje, procesje wszystkie obrządku i sprawy kościelne, odegrają tu większą rolę, zwłaszcza wśród sfer oświeconych, niż w innych miastach Rzeczypospolitej. Zachowały się tu dziwnie przytyki klasztorów kontemplacyjnych o ostrej klauzurze, zamczystych drzwiach, murach i kratkach, zamykających na całe życie młode istnienia. Byłoby w tem może jakieś mistyczne piękno, gdyby nie kwestja materialna, ściśle związana z temi przytykami, poświęconemi tylko modlitwie za zbawienie dusz. Wstępujące do zakonu np. Karmelitanek bosych, jednego z najsurowszych, młode dziewczęta muszą mieć posag, niczem wychodząca zamaż poprostu, po ziemsku, normalna kobieta. Czy wobec tego słowa „Oblubienica Chrystusowa” nie brzmią niesmacznie i fałszywie i cała impreza nie nabiera cech intratnego interesu?

Zatrzymajmy lepiej uwagę na instytucji: istotnie żywotnej i ciąglej użyteczności publicznej Uniwersyteckiej Szkole Pielegniarek i Higienistek. Historia tej dobroczynnej sprawy jest dość długa. W krótkości przedstawia się tak że z grona arystokratycznego zgromadzenia Pannien Ekonomek mających na celu dobroczynność wyonila się w 1908 roku grupa, chcąca pracować w szpitalach. Zaczęło się to od tego, że jedna z tych bogatych, światowych i ustosunkowanych panien, Marja Epsteinówna, córka znanego w Warszawie finansisty Leona i Marji ze Skarzyńskich, po przebytej operacji poczęła najpiękniejsze w świecie polewanie: chęć ulżenia cierpiącym czynnie, bezpośrednio. Przekonawszy się jak ważna w chorobie, rozstrzygająca często o rezultacie zabiegów lekarskim, jest sprawa dobrej pielegniarki, postanowiła poświęcić się temu osobście i finansowo. Z gro-nem towarzyszek, wśród których była siostra Lucjana Rydla, Hanna, tworzyły kursy, znajdowały lokale, coraz to powiększały; w czasie wojny oddały takie usługi, będąc nie tylko sanitariuszkami na froncie rosyjskim, ale i z ramienia Komitetu ks. Sapielchy walcząc z epidemiami w kraju, że obecna dyrektorka szkoły p. Epstein posiada trzy ordery niemieckie i austriackie za pracę sanitarną, po za tem polski, za pracę propagandową na Śląsku, której się zaraz po skończeniu wojny podjęła. Obecnie 90 osób mieści się, (ciasno), w ślicznej Szkole pod okiem uniwersytetu i w ścisłej z nim łączności. Kilkadziesiąt wesolych, bialo ubranych panienek, fru-wa po ukwieconych schodach, po cieniściej ulicy Kopernika do Klinik i z nich, do Szkoły, na wykłady i pracę. Dom ten urządzony z komfortem, koniecznym dla młodych organizmów, wycieńczonych nocnymi dyżurami i szpitalnictwem, te jasne

sale, te biele łazienki, kaplica, te saloniki pełne książek, gier, kwiatów, i miękkich mebli, to fundacja Rockefellera, a własność wydziału Lekarskiego Uniwersytetu. Kierunek i zarząd spoczywa w rękach dawnych Ekonomek z p. M. Epstein na czele, która prócz ogromu pracy pieniędzej i części meublowania dała szkole. Całość robi wrażenie najmlszego domu rodzinnego; wesolo, jasno, pracowicie płyna tam dni w nastroju żywej miłości bliźniego i ciąglej pomocy niedoli ludzkiej. Zapotrzebowanie i opinia absolwentek tej szkoły każe myśleć o powiększeniu domu, nie mieszczącego już ochotniczek do ciężkiej, ale jakże użytecznej pracy. Pielegniarki bowiem po złożeniu egzaminów wobec władz uniwersyteckich dostają posadę już to w szpitalach, jako pomocnice na wydziałach wewnętrznych czy chirurgicznych, już to jako bardzo pożądane higienistki szkolne, powiatowe, instruktorki przy związkach, prelegentki na Kursach i t. p. Szkoła tonie w zieleni. Na wprost, ponure mury Karmelitanek i więziennicze kraty klasztoru, otoczone dużym ogrodem, dalej Botaniczny, mający najwyższe palmy w Polsce i największe Wiatocia Regie. Ta ostatnia pławi się w basenie letniej wody w parnicie podzwrotnikowej strefy i tak się tu dobrze czuje, mimo naszych mrozów, że kiedyś tam kwitła ku uciezce wszystkich krakowian, chodzących oglądać te olbrzymie, metrowej średnicy biale nenufary. Palmiarnia zaś, acz mniejsza od Poznańskiej, jest bardzo piękna i już trzy razy budowano wierzch dla rosnących coraz wyżej palm. Obfitość kwiatów, kwitających bżów, jaźminów i róż, tworzą wraz ze starymi drzewami uroczy zakątek z tego ogrodu, w kole którego rozciągają się wspaniale nowe zabudowania Uniwersytetu, Collegium Medicum i fisicum, świeżo wykończo-

ne i będące jeszcze jednym światłem jak się rozwijamy, budujemy i jak silny jest nasz rozrost.

Z tych pogodnych światów idźmy na nową, jak dla Krakowa senę wak: Pałac Sztuki

Przynaję że osobiście miałem złośliwą satysfakcję. Po obejrzeniu projektu pomnika Mickiewicza w Wilnie miałam odwagę powiedzieć 1) że to jest nadsłownictwo rzeźb malajskich, hinduskich i t. p. nie przetrawione artystycznie, 2) absolutnie nie nadaje się na pomnik przez swą drobniawość, przejaśkrawioną anatomiczność, przypominającą preparaty na kursie medycyny, ale nie dzieło sztuki, 3) że Mickiewicz w wolnej Ojczyźnie nie może być wystawiony jako wpłeciony w koło udreżeń cierpiętnik i do tego w tej szarpanie jako sylweta, a tak przecie będzie zdala widziany. Pomnie zaręgał w podobnym duchu, na razie zasugerstwowany inaczej p. Cz. Jankowski i dużo o tem pisał.

Dziś wobec nowych brewerji p. Szukalskiego pisano o nim i gadano sporo w Krakowie, a jeśli Wilnian interesują sady poważnych znawców o „genjusz” z Ameryki niech zająd do Kurjera Krakowskiego, który cała ankietę rozpisal.

P. Szukalski wystawił swe prace (138 rzeźb, rysunków i szkiców) w tow. Jednoróg, narobiwszy już pierwej dużo przykrości swem lekceważeniem terminów i t. p. Bo to jest taki pan, co sobie nic z niczego nie robi, ale nie czyni tego z elegancją samofantazją i z usmiechem, któryby mu kazał wybaczyć wybrki cygana-artysty, ale zgłola z charakterystyczną ordynarnością i niecodziennym tupetem, połączonym z megalomanją, dochodzącą do granic chorobliwych. Reklamiarz przytem I-szej klasy! Ni mniej, ni więcej urządza codzień wiece na swej wystawie; zagapionym niebożętom z młodzieży artystycz-

nej blaguje co się zmieści o powołaniu sztuki, o swym genjuszku niezależnej od nikogo twórczości, szukaniem polskich motywów, wyzwoleniu od obcych; ta a sam tylko u nich natchnienia szuka, bo twarze jego są na wskroś egzotyczne i prócz tytułów nie polskiego nie mają w sobie, a byłyby niezrozumiałe gdyby autor nie wywołał nad niem długich i mętnych elokucacji. Słuchałam tego śmiejąc się setnie z naiwności słuchaczy, a tupetu „prelegenta”, który na zwrocenie mu u-wagi, że pocóż tak wołać „prez z zagranicą” kiedy sam właśnie w Par-ryżu tworzy, nie znalazł innej odpowiedzi, jak że pewnie jestem kuzynką jego przeciwników artystycznych, poczem zwał przeornie.

Bardzo niemły typ, nawet na twarzy majuje się jakiś fałsz, zarozumiałość, a w zaniedbanej powierzchowności coś pospol. i bezładnego. Czy prace Szukalskiego są interesujące? Owszem są przecież i dźwięctwa ludzkie są ciekawe. Zresztą ma on niezaprzeczenie wielki talent precyzyjnygo rysownika, bujną fantazję, której jeszcze nie umie ubrać we własną formę tylko tłumaczy ją wzorkami obcemi, nie przetrawionemi wcale. Jest to zresztą talent chorobliwy, wypotworniony, niemożliwego człowieka, (odkryto nawet że takie wzię kiedy się ciagle widzi i rysuje oko następują po zażyciu narkotyku pryołtu), pomysły ciekawe, ale nie nadające się do tych celów propagandy artystycznej i społeczno-politycznej o jakiej autor tak dużo i głośno gada. Bo dzieło które autor musi kwandransami objaśniać i palcem wskazywać co każdy dziwoląg zna-czy, dowodzi, że albo autor się nie-tlumaczy, więc jest niedołyżny, albo autor rozumuje i czuje w tak innej płaszczyźnie niż przeciętny intelligen-tywny ogół, że musi mieć inaczej funkcjonujący mózg.

Zachodzi jeszcze ewentualność dobrowolnego nabijania publiczności w butelkę. I zdaje się, że co do Szukalskiego, z tem właśnie mamy do czynienia. Jego utwory, często bardzo ciekawe w kompozycji, w drobniawej pomysłowości literackich szczegółów, nie robią nigdy wrażenia natchnionych, rozrywających temat siłą twórczości. Architektonicz-nie przytem i pomnikowo, a pomniki to słabość, to idee fixe Szukalskiego, są to rzeczy technicznie nie wykonane.

Pięknym (według mnie) jest jedynie pomnik wolności i dość mody-ly do wykonania, prócz niedostrzegalną zdale szczególników niemo-szcznych, w rodzaju mapy ziem polskich na brzuchu konia i t. p. Otóż ten rumak bajeczny nito centaur, ni to koń i rycerz, na jakimś strunach oparty i lecający z głową w helmie i profilem Piłsudskiego w przymkniętej przyłbicy, piękny jest. Ale Bolesław Śmiały, to rzeźba Az-beków czy Szułów na grobie czarnego węża czy chybkiego jelenia, te różne spony wby w oko, trzewia i wypaproszone muskuly anatomie i preparaty kliniczne, te różne literackie poematy, tłumaczone plastycznie, drobniawo i z mozołem, to nie jest natchnienie, to nie wzrusza, nie pociaga, nie zatrzymuje, nie daje myśli nowych, ani silnych. To tylko zadziwia czasami śmieszny, a najczęściej nasuwa wrażenie: „ależ ja to znam, to hinduskie, to malajskie, to chińskie, to ze Ślaska, to z Troropa, to z Klingerowa Brana. Dużo musi w sobie przetrwać ten bujny temperament artystyczny nim coś własnego stworzy.

Ale jak wobec poglądów krytyki krakowskiej wygląda wileński wynik konkursu na Pomnik Mickiewicza, który teraz paradyje w całej swej pokreconej nagoci w Krakowie.

Hel. Romer.



## WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

### Oszmiana składa hołd Marsz. Piłsudskiemu.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda otrzymał z Oszmiany następujący telegram: „Zebrani z racji uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę 7 klasowej publicznej szkoły powszechnej, oraz poświęcenia hydro-elektrowni miejskiej w Oszmianie, przedstawiciele wład państwowych, samorządu miejskiego i społeczeństwa oszmiańskiego składają na ręce p. wojewody wyrazy hołdu i czci dla pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz przesyłają p. wojewodzie gorące podziękowanie za przysłane życzenia“. Następuje szereg podpisów.

### Krwawa katastrofa samochodowa w Oszmiańskim.

W dniu 21 b. m. Eljasz Bojarski, lat 11, mieszkaniec Holszan wpadł pod samochód, kierowany przez szofera Bolesława Andrzejewskiego i skutkiem doznanych obrażeń pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł po kilku minutach. Samochodem wspomnianym jechał starosta oszmiański na miejsce głośnego pożaru, który wybuchł w tym dniu w Holszanie. W tej sprawie toczy się dochodzenie, prowadzone przez sędziego śledczego na pow. oszmiański.

### Zajście na nielegalnym wiecu w Racewiczach.

W dniu dzisiejszym do wsi Racewice, gm. wojtomskiej, pow. wilejskiego z okazji odbywającego się tam odpustu przybył poseł z klubu białoruskiego Wolnyiec Elegant i korzystając z dużego napływu ludności starał się urządzić nielegalny wiec. Przybyli na miejsce przewodnik komendant posterunku w Wojstomiu z pięcioma posterunkowymi zażądał od pos. Wołyńca wykazania, czy posiada zezwolenie na wiec. Na to poseł Wołyniec odpowiedział, że wprawdzie zezwolenia nie ma, jednakowoż jako poseł wiec ten urządził, ponieważ ma ku temu prawo.

Pomimo kategorycznego żądania przewodnika, by wiec się nie odbył, pos. Wołyniec ze swymi poblecznikami zebrał ludność w ilości około 300 osób i zaczął do niej przemawiać, występując w ten sposób prowokacyjny przeciw rządowi polskiemu i nawołując do walki z tym rządem.

Gdy komendant zażądał natychmiastowego zaprzestania tego wybitnie antypaństwowego przemówienia i rozejścia się, jeden z tłumu, mieszkaniec wsi Kozic, Woronowicz Szymon podszedł do posterunkowego i chwycił go za rękę, którą ten ostatni trzymał na rewolwerze. Woronowicz usiłował posterunkowego rozbroić i odebrać mu rewolwer, przyczem wspólnie z Wołyńcem zaczął nawoływać do rozbrojenia i pozostałych posterunkowych.

W czasie szamotanii się rewolwer wypadł i Woronowicz upadł, trafiony kulą w głowę. Widząc groźną postawę tłumu, komendant posterunku w kategorycznej formie zażądał rozejścia się i zagroził użyciem broni. Na to stanowcze wezwanie policji, tłum rozproszył się. Korzystając z zamieszania, pos. Wołyniec udał się na przeciwległy koniec wsi, gdzie ponownie chciał zebrać wiec, jednakże policja, która się udała wślada za nim, nie dopuściła do tego i tłum spokojnie się rozszedł. Ciężko ranny Woronowicz został odesłany do szpitala w Wilejce.

### Samobójstwo b. marszałka szlachty

W dniu 13 b. m. popełnił samobójstwo przez otrucie się Aleksander Dobrzański lat 50 mieszkaniec folw. Bohdanówka, gm. krewskiej (pow. oszmiański) b. marszałek szlachty za czasów okupacji rosyjskiej. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

### Wydatna pomoc ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Onegdaj do Wilna nadszedł transport zboża w ilości 200 wagonów. Zboże to zebrane zostało dzięki intensywnej i ofiarnej akcji doraźnej na rzecz głodującej ludności na Wileńszczyźnie, zainicjowanej przez poszczególne większe miasta Polski, ze stolicą na czele.

### SMORGONIE.

Tragiczna pozostałość wielkiej wojny. W dniu 17 b. m. na polu około 3 Maj, gm. smorgońskiej Makary Pasynek manipulował koło znalezionej pocisku armatniego, który eksplodował. M. Pasynek ciężko rannego odwieziono do szpitala w Smorgoniu.

### ŚWIĘCIANY

Pożar. W dniu 20 czerwca o godz. 11-ej obok wsi Kosłiszki gm. michałowskiej pow. święciańskiego, wybuchł pożar lasu na przestrzeni 3 ha. Na pomoc pośpieszyła miejscowa straż ogniowa na samochodzie ciężarowym. Pożar został umiejscowiony. Przyczyna pożaru oraz straty nieustalone.

Eksploracja torfu. Sejmik święciański mając na względzie wykorzystanie bogactw naturalnych a jednocześnie konieczność propagandy zastąpienia drzewa torfem jako opału, przystąpił do eksploatacji torfowisk w okolicach Święciana systemem gospodarczym ręcznym celem zaopatrzenia w pierwszym rzędzie instytucji swoich w opał na zimę. Bigos.

### SZARKOWSZCZYNA.

Niezwykły kot wotyrzasku. Markowicz Jan, gospodarz ze wsi Pialiki gm. Szarkowskiej zauważył, że od „pewnego czasu giną mu ze spichrzki kielbasy, szynki i t. p. smakolyki. Ponieważ we drzwiach wejściowych był nieduży otwór, więc Markowicz zapisał wszystkie sprawy na kocie wybrki. Aby unieszkodliwić szkodnika przemysłowy gospodarz za drzwiami przy dziurze postawił pułapkę, czyli zwane po tutejszem „oszczepy“. Nad ranem rozległo się ujadanie psa i jaki ludzki. Gdy Markowicz wybiegł, zauważył, że zamiast kota złapał się w pułapkę znany we wsi ze sprawek złodziejskich 18-letni syn sąsiada Teodor, który nie przypuszczał, aby go mogła czekać przykra niespodzianka w spichrze, oprócz smacznych kielbas wieprzowych—wsunął rękę w otwór, gdzie czekała nań nastawiona na kota pułapka. Gdy usłyszano krzyk, nadbiegli sąsiedzi którzy starym zwyczajem wyprawili mu wywołiny kółkami, poczem odprawili do posterunku policji. Na posterunku doktor stwierdził złamanie kości ramienia, silne poszarpanie ciała, oraz orzekł, że wątpliwie jest czy klient jego uniknie gangreny, a tem samem odjęcia ręki d.

W ubiegłą niedzielę odbyło się inauguracyjne posiedzenie Izby rzemieślniczej w Wilnie. Po zagajeniu posiedzenia przez delegata p. wojewody radcę Wł. Hajdukiewicza, przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny p. Wł. Szumański, powołując jako asystentów p. p. J. Oszurko i L. Kruka.

Przystąpiono do wyborów na prezesa Izby. Wysuwane były dwie kandydatury p. p. M. Szumański i J. Uziłło. Ponieważ p. Uziłło cofnął swoją kandydaturę prezesem wybrany został 13 głosami p. Szumański. Wiceprezesem Izby wybrano p. Łazarza Kruka.

Na członków zarządu wybrano: p. p. Stankiewicza, J. Uziłło, Sz. Lichtmacher i J. Oszurko.

W dalszym toku obrad między innymi rozpatrzone i zatwierdzone z małymi zmianami budżet Izby. Po wyczerpaniu porządku dziennego jednogłośnie uchwalono wysłać despesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, p. ministra Przemysłu i Handlu i wojewody wileńskiego.

Wczoraj władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania kilku osób podejrzaných o dokonanie morderstwa, lub co do których są poszlaki, że z zemsty osobistej mogły tego dokonać. Badanie aresztowanych trwa. Wczoraj o godz. 5-ej po południu odbył się w Nowogródku pogrzeb zamordowanego zastępcy inspektora. W pogrzebie poza władzami szkolnymi wzięła udział żona zamordowanego wraz z synem, wezwanymi telefonicznie z Warszawy.

## Zuchwały napad rabunkowy na notariusza p. Seweryna Bohuszewicza.

### Zamaskowani i uzbrojeni bandyci zrabowali zawartość opancerzonej kasy.

#### Stos weksli klientów pozostał nietknięty.

W poniedziałek nad ranem dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na kancelarię znanego i popularnego w Wilnie notariusza p. Seweryna Bohuszewicza, mieszczącego się przy ul. Wielkiej Nr. 56.

#### Teren napadu.

Kancelarja oraz lokal mieszkalny znajdują się na I-em piętrze frontowej oficyny, do której wejście prowadzi z bramy.

Z obszernej przedpokoju po lewej stronie mieści się biuro notariusza, na wprost wejścia—gabinet p. Bohuszewicza, w którym między innymi stoi masywna kasa ogniotrwała. Pokoje na prawo zajmuje rodzina p. rejenta, a więc pierwszy z nich jego siostra p. Alina Kuligowska, wdowa, lat 47, właścicielka ziemiska w Litwie, skąd niedawno przybyła do Wilna, zaś następny jest sypialnia matki, 80-cioletniej Malwiny Bohuszewiczowej. Obok znajdują się ubikacje kuchenne, gdzie mieszkają służące Anna Burkowska i Genowefa Piotrowska.

P. rejent Bohuszewicz mieszka przy ul. Kasztanowej.

#### Nieoczekiwana wizyta zamaskowanego bandyty.

Około godziny 3-ej nad ranem p. Kuligowska wyrwana została gwałtownie ze snu. Nad łóżkiem stał drab zamaskowany, z rewolwerem gotowym do strzału w rękę i grożąc nim, domagał się wydania klucza od kasy.

Przeżrana p. K., nie tracąc przy-

#### Gospodarka bandytów.

Pod terorem p. Kuligowska, nie mając innego wyjścia, wręczyła bandycie żądane klucze, które istotnie po ukończonym urzędowaniu brat pozostawił pod jej opieką. Bandyta pozostawił na straży swego, również zamaskowanego i uzbrojonego w rewolwer bandytę, co uniemożliwiło leżącą w łóżku bez-

tomności, usiłowała narazie wytłumaczyć zbrojowi, iż kluczy nie posiada, jednak bandyta, doskonale poinformowany o zwyczajach tu panujących, nie dał się zbić z tropu, domagając się kategorycznie wydania kluczy.

#### bronna kobietę.

Po chwili do uszu sterytoryzowanej doszedł charakterystyczny zgrzyt obracanego w zamku klucza oraz otwierania skarabca. To pierwszy z bandytów rozpoczął gospodarkę w gabinecie rejenta, jak we własnym pokoju.

#### „Robota“ skończona—odwrót.

Po kilkunastu minutach bandyta operujący przy kasie wrócił wyraźnie zadowolony z rezultatów roboty i po rosyjsku wezwawszy p. K. do zachowania ciszy i spo-

koju, gdyż trzeci ich towarzysz znajduje się w przedpokoju wraz ze swym współnikiem opuścił pokój, a następnie lokal p. Bohuszewicza.

#### Zaalarmowanie policji.

Po wyjściu napastników p. Kuligowska weszła alarm. Rozbudziła służące, z których Anna Burkowska zbiegła na podwórze, by uwiadomić o wypadku dozorcę domu. Dozorca skonstatował, iż furka bramy jest otwarta, a kiedy usiło-

wał ją zamknąć okazało się, iż zamek jest zepsuty, gdyż otwarto go podrobionym kluczem.

Zawezwana policja natychmiast przeszukała całą kamienicę, lecz nikogo obcego nie znalazła.

#### Ślady gospodarki napastników.

Z pozostawionych śladów okazało się, iż bandyci w liczbie dwóch, zakradli się do domu w niedzielne wieczorem jeszcze przed zamknięciem bramy i ukryli się w komórcie, znajdującej się obok wejścia do mieszkania p. rejenta. Tu przeczekali aż do chwili, gdy w kamienicy nastąpił absolutny spokój, a lokatorzy pograżyli się we śnie.

Z dubeltowymi drzwiami do mieszkania, aczkolwiek były one zaopatrzone w wiele zamków i zatrzasków, a nadto zamknięte na dwa

mocne haki, z których, jeden od dołu, drugi zaś ścigał oddzwia z futryną, bandyci nie mieli wiele trudności.

Zamki otwarto, jak swoje, natomiast, by odryglować haki, bandyci wyborowali w odpowiednich miejscach cztery dziury, przez które usunęli zapory.

Kiedy zbrodniarze znaleźli się wewnątrz lokalu, udali się bezpośrednio do pokoju p. Kuligowskiej, gdzie rozegrała się opisana już scena.

#### Bandyci zrabowali w dolarach i złotych 23 tysiące.

Uwiadomiony o wypadku pan rejent Bohuszewicz ustalił po przybyciu na miejsce, iż z kasy ogniotrwałej złożyli zabrali gotówką 17.723 zł. 104 dolary i 80 centów

oraz 365 rb w złocie, wyrządzając w ten sposób szkody ogólnej wartości 23.600 zł. Natomiast nieporuszone zostały weksle, dane przez klientów do zrealizowania.

#### Dochodzenie wstępne.

Przybyłe na miejsce władze bezpieczeństwa natychmiast przystąpiły do badania śladów i przesłuchiwania domowników.

Szczegółowo została zbadana służąca Genowefa Piotrowska, którą zatrzymano.

#### Zapobiegliwość bandytów.

Wszystko świadczy, iż wykonawcy napadu od dłuższego czasu badali teren swego przyszłego napadu. Mowoda tego: odszukane na drzewiach, kółka uczynione niebieskim ołówkiem, oznaczające dokładne miejsca, gdzie należało wyborować otwory, przez które możnaby zdjąć zamykające drzwi haki; doskonała znajomość rozkładu lokalu, oraz tryb życia i zwyczaje domowników.

#### Na śladach.

W ciągu doby ubiegłej władze śledcze pracowały intensywnie celem wytopienia zuchwałych bandytów i aczkolwiek pozytywnych rezultatów jeszcze nie ma, to jednak jest pewnością, że natrafiono już na właściwe ślady.

Zatrzymaną natasie służącą p. Bohuszewicza, Genowefę Piotrowską, po skrupulatnem przesłuchaniu, zwolniono.

Kos.

## Zamordowanie zastępcy inspektora szkolnego w Nowogródku.

### Policja jest na tropie.

O zobowiązaniu zastępcy inspektora szkolnego Stadnika komunikują następujące szczegóły. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała 5 ran postrzałowych, t. zn. 2 rany śmiertelne w okolicę piersi, następnie jedną ranę pod pachą, 2 rany w nogi. Pierwszy strzał padł z tyłu, a następnie z blikiej odległości, gdyż ubranie przy wlocie kuli jest opalone. Śmierć nastąpiła natychmiast. Morderca przerażony trupowój gardło, tak, że głowa zawiśla prawie na skórze. Wszelkie przedmioty, jakie posiadał przy sobie zmarły, znalezione przy nim. Jedynie portfel znalazłono w odległości około 200 metrów bez śladu naruszenia zawartości. Przeprowadzona w mieszkaniu zmarłego rewizja nie dała żadnych wskazówek. Panuje ogólne przekonanie, iż zbrodni dokonano na tle erotycznym. Policja jest już na tropie mordercy. Zatrzymano kilka osób.

Wczoraj władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania kilku osób podejrzaných o dokonanie morderstwa, lub co do których są poszlaki, że z zemsty osobistej mogły tego dokonać. Badanie aresztowanych trwa. Wczoraj o godz. 5-ej po południu odbył się w Nowogródku pogrzeb zamordowanego zastępcy inspektora. W pogrzebie poza władzami szkolnymi wzięła udział żona zamordowanego wraz z synem, wezwanymi telefonicznie z Warszawy.

# KRONIKA

Sroda		Dziś: Jana i Pawła.	
26		Jutro: Władysława.	
Czerwca		Wschód słońca—g. 2 m. 32.	
		Zachód „ g. 19 m. 40.	

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 25/VI—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach } 750

Temperatura średnia } + 11° C

Opady w milimetrach } 11,3

Wiatr przeważający } Południowo-Zachodni.

Uwagi: pochmurno, przelotne opady.

Minimum: + 6

Maximum: + 14° C.

Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.

### Od Wydawnictwa.

Z powodu strajku czerców w drukarni, w której drukuje się nasze pismo, nie mogliśmy wydać wczorajszego n-ru. Zartę został wprawdzie zalagodzony, lecz przerwa w normalnym toku pracy odbiła się ujemnie na numerze niniejszym zarówno pod względem treści jak formy, za co najmocniej przepraszamy naszych czytelników.

### OSOBISTE

— Objęcie urzędowania. Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Zółtowski powrócił z Warszawy gdzie bawił w sprawach służbowych i objął urządowanie.

### URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wojewody. Pan wojewoda wileński przyjął w dniu 25 b.m. między innymi delegację Bratniej Pomocy U. S. B. (prez. Babickiego i p. Puchalskiego), przybyli oni, aby zaprosić p. wojewodę na uroczystość otwarcia szroniska akademickiego w Nowiczach. Przyjęty był m. i. prezes Zw. Dowborczyków Smilgiewicz w sprawie dorocznego zjazdu Dowborczyków w Wilnie.

— Kondolencja p. wojewody. Z powodu nieszczęścia, jakiemu uległ koło Gniezna uczenie Seminarjum z Wolkowską p. wojewoda wileński przesłał do Dyrekcji tego Seminarjum telegram z wyrazami współczucia.

### SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata „Dziennika Wileńskiego“. Na mocy zarządzenia władz administracyjnych organa policyjne dokonany w dniu wczorajszym konfiskaty nakład Nr. 143 „Dziennika Wileńskiego“ za umieszczenie artykułu wstępnego p. t. „Coś niecoś o konfliktach kolidującego z art. 154 K. K.

### SPRAWY AKADEMICKIE

Wcielono do szeregu akademików poborowych. W roku bieżącym wcielono akademików poborowych do szkół podchorążych nastąpi z dniem 28 lipca. Jak się dowiadujemy rozsyłanie kart akademikom, którym cofnięte zostały odroczenia rozpoczę się z dn. 15 przyszłego miesiąca.

### SPRAWY SZKOLNE

— Polskie T-wo oświatowe „Świątów“ w Wilnie. Męska szkoła odzieżowa im. „Promienistych“ dział krakowiecki z kursem trzyletnim, otrzymująca naukę teoretyczną i praktyczną kroju szycia i zdobnictwa odzieżowego według programu ministerstwa W. R. i O. P. dla szkół zawodowych. Nauka bezpłatna. Do klasy pierwszej przyjmowani będą uczniowie na mocy świadectwa o ukończeniu co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej w wieku 14 do 18 lat.

Zapisy przyjmuje i informacje udziela sekretariat szkoły W. Pohulanka od godz. 10—12 od dnia 15 czerwca b. r. Przy szkole istnieje internat.

— Dyrekcja państwowego seminarjum naucz. żeń. im. „Królowej Jadwigi“ w Wilnie, Augustyńska 4. Przyjmuje wpisy uczniów do I oddziału szkoły powszechnej, przy temże seminarjum i dopelnia oddział III IV i V w dniach 26 27 i 28 czerwca od godziny 10—1 i od 3—6. Oplata roczna wynosi 25 zł.

— Egzaminy wstępne w szkole Technicznej. Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie podaje do wiadomości, że egzamina wstępne dla nowowstępujących kandydatów do P. S. T. w Wilnie, rozpoczyna się dnia 23 sierpnia 1929 roku o godz. 9 rano.

— Termin składania upływa z dniem 20 sierpnia b. r.

— Egzaminy dla uczestników kursu higieny szkolnej. We czwartek 27 b. m. o godz. 5 m. 30 w lokalu T-wa seminarjum odbędzie się egzamina dla uczestników kursu higieny szkolnej.

— Na budowę szkoły powszechnej na Antokolu. Ministerstwo W. R. i O. P. wyasygnowało 75.000 zł. na budowę gmachu szkoły pow-

szecznej na Antokolu. Pieniądze na ten cel przekazane zostaną do dyspozycji magistratu miasta Wilna, który prowadzi wspomniane roboty.

— Sprostowanie. Do wzmianki p. t. „Egzamin dojrzałości w gimn. T-wa Pedagogów“, zamieszczonej w ostatnim numerze w kronice szkolnej zakradł się błąd, który niniejszym prostujemy. Zamiast nazwiska p. dyr. Z. Pogorzelskiego jako przewodniczącego podano mylnie nazwisko dyr. A. Hirscherberga.

— W liceum im. Filomatów z prawami szkół państwowych egzamina wstępne do kl. II—V wł. odbędą się dnia 26 i 27 czerwca o godz. 9-ej rano, do kl. wstępnej i I-szej — dnia 28 czerwca o godzinie 9-ej. Wilno, ul. Żeligowskiego 1 m. 2. 1787.

### WOJSKOWA

— Ułatwienia przy meldunkach mężczyzn w wieku poborowym. Władze wojskowe wprowadziły ułatwienia przy meldunkach mężczyzn w wieku poborowym, wyjeżdżających na letniska. Osoby opuszczające miejsce stałego zamieszkania na czas nie dłuższy od 14 dni, są wolni od składania zameldowań w referatach wojskowych gmin. Wyjeżdżający na letniska na czas dłuższy od tego terminu muszą się meldować zarówno w gminie miejsca stałego pobytu, jak i czasowego, w przeciwnym bowiem razie karani będą grzywną do 600 zł. i 6 tygodni aresztu.

— Dodatkowa komisja poborowa. Dział 26 b. m. w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa, na którą mają się zgłosić wszyscy poborowi rocznika 1908-go, którzy z jakichkolwiek przyczyn w przepisany terminie na komisję nie stawili się.

### Z POLICJI

— Odznaczenia dla bohaterów posterunkowych P. P. Minister Spraw Wewnętrznych nadał w dniu 15 b. m. „Medale za ratowanie ginących“ starszym posterunkowym P. P. w Wilnie Władysławowi Makutonowiczowi za wyratowanie kobiety z płonącego domu; Władysławowi Rusznicy za wyratowanie w dniu 29 sierpnia 1927 r. mieszkańców zalewanego przez wodę domu Nr. 15 przy ul. Praczniana w Wilnie.

### SPRAWY LITEWSKIE

— Egzaminy maturalne w gimnazjum litewskim. Dn. 15 bm., jak donosi „Życie Ludu“, w gimnazjum litewskim im. Witolda Wielkiego odbyła się uroczystość wręczenia świadectw maturalnych abiturjentom tegorocznym. Na ogólną ilość 31 uczniów i uczenc w 8 klasie dopuszczono do egzaminów—27. Złożyło egzamina z powodzeniem 18 osób, w tem 11 uczniów i 7 uczenc.

Podczas wręczenia świadectw wygłosili przemówienia dyrektor Szyknsis, przedstawiciele oświatowych instytucji litewskich, bawiają w Wilnie docentka uniwersytetu kowieńskiego Czurlonisowa, wdowa po głośnym malarzu, znana również literatka litewska oraz prof. Otrębski, prezes komisji egzaminacyjnej, który składając życzenia maturalnym zaznaczył, że w ciągu pięciu lat od czasu otrzymania przez uczniów pierwszej matury z prawami, gimnazjum uczyniło wielkie postępy i dziś już nauczanie w niem znajduje się na należytych poziomie.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Walne zebranie Związku pracowników miejskich. Dział 26 b. m. w lokalu teatru miejskiego na Pohulance odbędzie się walne doroczne zebranie Związku pracowników miejskich.

— Ze Związku właścicieli drobnych nieruchomości. W niedzielę dn. 23 m. b. w szczerlnie zapelnionej Sali Domu Ludowego przy ul. Antokolskiej Nr. 44 odbyło się organizacyjne zebranie członków Zw. właśc. drobnych i średnich nieruchomości, położonych w dzielnicy antokolskiej.

— Po omówieniu szeregu bolączek przystąpiono do wyboru zarządu.

W skład zarządu między innymi weszli pp.: dr. Czesław Skarbek jako prezes, dyr. banku chrześ. spółdziel. na Antokolu Adam Skarżynski i Wacław Plewako — wiceprezisi wydz. praw. Trzeciak—sekretarz, Jan Koszycze—skarbnik i in.

Postanowiono zorganizować u dzielnicy bezpłatnych porad prawnych dla członków oraz omawiać kwestię nominacji opiekunów społecznych, którzy w najbliższych dniach mają być powołani do funkcji magistrat do pełnienia funkcji, jako czynnik obywatelski.

Popierajcie Ligę Morską



